

TZW. *GESAMTDEUTSCHE POLITIK* W PROGRAMACH INSTYTUCJI OGÓLNONIEMIECKICH W NRF

We współczesnym języku naukowym, jak i w piśmiennictwie politycznym pojęcie *Gesamtdeutschland* zawiera w sobie różnorodne treści. Jak podkreśla W. Marschall v. Bieberstein, autor pracy na temat sytuacji prawnej i problemu uznania obu rządów niemieckich, pojęcie *Gesamtdeutschland* określa przede wszystkim „jedność historyczno-polityczną” Niemiec¹. Przydatność tego terminu w dyskusji naukowej jest jednak ograniczona — właśnie ze względu na jego nieprecyzyjność, która pozwala na dowolną interpretację przede wszystkim prawnomiędzynarodowej pozycji Republiki Federalnej, pretendującej do roli niemieckiego państwa całościowego (*Gesamtstaat*), sukcesora Rzeszy z 1937 r.²

Wspomnianą płynność terminologiczną potwierdza też mimo woli Rudolf Schuster, gdy dla określenia stanu prawnego Niemiec w l. 1945—1963 wskazuje na istnienie terminów: *gesamtdeutscher Staat*, *Altstaat*, *Bundesrepublik Deutschland*, (podkr. — A.W.W.), *Deutschland*, *Gesamtdeutschland*, wreszcie *Deutsches Reich*³. Duży zestaw map opracowywanych przez Schustera ilustruje również charakterystyczny na Zachodzie zamęt terminologiczny w dziedzinie określenia aktualnej sytuacji prawnomiędzynarodowej Niemiec. Jest rzeczą znamionną, iż na określenie „państwowości” Niemiec wg „teorii-dachu” (*Dachtheorie*) autor posłużył się terminem „państwa niemieckiego bez nazwy” (*Der deutsche Staat ohne Namen*), przy czym zasięg terytorialny tego państwa zidentyfikował z zasięgiem granic Rzeszy z 31 XII 1937 r.⁴

W przytoczonych tu przykładach pojęcie *Gesamtdeutschland* łączy się wyjątkowo z zagadnieniem identyczności, ciągłości i sukcesji Niemiec jako całości. Do roli sukcesora pretenduje we wszystkich przypadkach Niemiecka Republika Federalna. Problem polityki ogólnoniemieckiej, którym się zajmujemy w niniejszym artykule, ograniczamy też do analizy materiałów związanych z działalnością niektórych instytucji i stronnictw ogólnoniemieckich w Niemczech zachodnich. Omówiony zostanie przy tym aspekt polityczny tego zagadnienia. Należy jednocześnie podkreślić, iż mieści się ono z istoty w obszernym, posiadającym już bogatą literaturę, kompleksie zagadnień zjednoczenia Niemiec⁵. O wyborze kierunku analizy politycznej decy-

¹ Walter Marshall von Bieberstein, *Zum Problem der völkerrechtlichen Anerkennung der beiden deutschen Regierungen*. Berlin 1959, s. 120.

² *Ibidem*, s. 125.

³ R. Schuster, *Deutschlands staatliche Existenz im Wiederstreit politischer und rechtlicher Gesichtspunkte, 1954—1963*. München 1963, ss. 120, 122, 127—128, 137.

⁴ *Ibidem*, s. 132.

⁵ Termin *gesamtdeutsch* był używany często w szkole historyków austriackich po I wojnie światowej dla określenia zakresu badań obejmującego Rzeszę i Austrię.

duje też aktualność problematyki zjednoczenia oraz nadrzędność elementów historyczno-politycznych w stosunku do innych aspektów tej samej sprawy, np. ściślej rozgraniczonych i częściowo opracowanych zagadnień prawnomiędzynarodowych⁶.

Celem jest wskazanie momentów, które określają funkcję polityczną pojęcia *Gesamtdeutschland* w powiązaniu z niektórymi stronnictwami politycznymi, jak *Sozialistische Reichspartei (SRP)*, *Deutsche Reichspartei (DRP)*, *Gesamtdeutscher Block/BHE (GB/BHE)* oraz instytucjami takimi jak: *Gesamtdeutscher Rat*, *Kuratorium Unteilbares Deutschland* i *Bundesministerium für gesamtdeutsche Fragen* jako instancją reprezentatywną dla oficjalnej polityki „ogólnoniemieckiej” NRF. Z punktu widzenia zadań sobie stawianych należy zauważyć, że bardzo szeroki zakres tematu pozwala traktować niniejsze opracowanie jedynie jako jeden z przyczynków naświetlających zawsze aktualny oraz pełen wewnętrznych sprzeczności problem zjednoczenia Niemiec.

I. FUNKCJA POLITYCZNA POJĘCIA REICH

W licznych pracach z zakresu prawa międzynarodowego, wydanych na Zachodzie⁷, jako problem węzłowy traktowana jest kwestia kontynuacji czy braku faktycznych uprawnień i obowiązków objętych w sukcesji po Rzeszy Niemieckiej, przy czym często eliminowany jest również prawny związek z reżimem narodowosocjalistycznym, kojarzącym się z nazwą „Trzeciej Rzeszy”. Polityczny aspekt zagadnienia dostrzegalny jest jednak w samym pojęciu „rzeszy”. W reżimie nazistowskim zaznacza się intencja kontynuowania w trzeciej postaci Rzeszy zarówno samej treści pojęcia, jak i jego historycznych, tradycyjnych wzorów zaadaptowanych stosownie do wymogów aktualnej polityki.

Słowo *Reich* (rzesza), pochodzące od łacińskiego *regnum*, z którym spotykamy się w nazwie ostatniego tworu państwowego przed kapitulacją dn. 8 V 1945 r., oznaczało pierwotnie tyle co panowanie, rząd, następnie obszar, teren oddziaływania, wreszcie „obszar wielkiego państwa”, cesarstwo, imperium⁸. We współczesnych źródłach zachodniemieckich zwraca się uwagę na nadużywanie tego terminu dla propagandowych celów imperialistycznej ekspansji terytorialnej⁹.

W pracach historycznych przeciwstawiano się nadużywaniu tego terminu dla celów politycznych. Zob. E. Deuerlein, *Die Einheit Deutschlands*. Frankfurt a. M. 1957, ss. 18—19.

⁶ Na nadrzędność problematyki politycznej w kompleksie zagadnień zjednoczenia Niemiec zwraca uwagę B. Wiewióra, *Niemiecka Republika Demokratyczna jako podmiot prawa międzynarodowego*. Poznań 1961, s. 163.

⁷ Obszerną bibliografię prac dotyczących zagadnienia zjednoczenia Niemiec zob. J. H. Wolfe, *Indivisible Germany, Illusion or Reality*. Haga 1963, ss. 122—130.

⁸ *Meyers Grosses Konversations-Lexikon*. Sechste Auflage, Leipzig 1909, t. XVI, s. 724.

⁹ *Der Grosse Brockhaus*. Wiesbaden 1956, t. IX, ss. 624—625, 630—631.

Zgodnie z tym znaczeniem określano Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego (*Sacrum Imperium Romanum Populi Germanici*) nazwą *Das Heilige Römische Reich Deutscher Nation*, a więc Rzeszą. Termin ten utrzymywał się w jego pierwotnym znaczeniu formalnie do 6 VIII 1806 r., gdy cesarz Franciszek II złożył koronę Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego. Formalną kontynuacją tego terminu było pojęcie *Bund* (związek), utrzymujące się w nazwie *Rheinbund* z 12 VII 1806 i *Deutscher Bund* z 18 VI 1815, wreszcie *Norddeutscher Bund* z 1867¹⁰, tzn. luźnego związku księstw, którego nie można było jeszcze identyfikować z pojęciem państwa (*Staat*). Wreszcie w dn. 18 I 1871 r. w sali lustrzanej Wersalu proklamowano utworzenie „Rzeszy Niemieckiej”.

Ekspansjonistyczna polityka tego pierwszego państwa niemieckiego znajdowała swoje odzwierciedlenie również w pojęciu „Rzeszy”, jako imperium realizującego cele terytorialnego rozrostu w drodze rywalizacji z innymi państwami imperialistycznymi kosztem państw słabszych¹¹. Należy też tutaj w ślad za wielokrotnie podkreślaną rolą polityczno-usługową samego pojęcia *Reich* w przeszłości zwrócić uwagę na tendencje, jakie łączą się obecnie z dążeniem do przekreślenia skutków wojny i reaktywowania dawnej „Rzeszy”.

Na te tendencje zwraca uwagę w pracy na temat postaw ideologicznych oraz form propagandowych ruchu neohitlerowskiego w Niemczech zachodnich A. J. Kamiński:

„[...] wymienić tu należy wieloznaczne i po dziś dzień nadużywane w Niemczech zachodnich pojęcie 'Rzeszy' jako swoistego, różnego od zwykłego państwa, tworu politycznego. Pojęcie to zasługiwałoby na odrębne studium; tutaj wyjaśnić wystarczy, że posiada ono co najmniej dwa oblicza. Jedno — to federacja z udziałem Niemiec, jako członu podstawowego, oraz współżyjących z nimi na równych w zasadzie prawach innych narodów; drugie — to hegemonia państwa niemieckiego nad innymi narodami i państwami Europy. Przejście od jednego do drugiego jest raczej płynne, różni piszący o tym autorzy zatrzymują się w różnych punktach tego przejścia; zaznaczyć trzeba jedynie, iż wspomniane oblicze pierwsze jest ahistoryczną 'idea', która nigdy nie przybrała w historii konkretnej postaci, oblicze zaś drugie jest politycznym uroszczeniem, do którego realizacji przystępowały zazwyczaj — z częściowym i przejściowym jedynie powodzeniem — dotychczasowe państwa niemieckie w okresach swej potęgi. Stąd też szermowanie pojęciem i hasłem 'Rzesza' jest zawsze politycznie podejrzane, zwłaszcza że z za oblicza pierwszego wyłania się — tak w teorii, jak i w praktyce — prędzej czy później oblicze drugie”¹².

Kamiński zwrócił również uwagę na występującą w różnych językach europejskich nieprzetłumaczalność terminu *Reich*. Polski odpowiednik znaczeniowy „Rzesza” jest — zdaniem tego autora — tylko przyswojeniem fone-

¹⁰ Zasięg terytorialny zob. zestaw map — R. Schuster, *op. cit.*, ss. 121—137.

¹¹ Na imperialistyczną funkcję pojęcia *Reich* zwraca uwagę również J. Marchlewski. Na ten temat zob. H. Schumacher, *Sie nannten ihn Karski*. Berlin 1964, s. 55.

¹² A. J. Kamiński, *Neohitlerizm. Ideologia, propaganda, formy działania i warunki rozwoju ruchu neohitlerowskiego*. Poznań 1962, s. 17.

tycznym, nie wyraża natomiast samej etymologicznej, a tym samym politycznej treści wspomnianego terminu¹³.

Ze skrajną wykładnią terminu *Reich* spotykamy się u ideologów ruchu nazistowskiego już w pierwszych latach po I wojnie światowej i później w czasie konkretnej realizacji koncepcji „Tysiącletniej Rzeszy” po r. 1933. Rezygnując ze szczegółowszego wywodu na ten temat zauważyć należy, że z interpretacją pojęcia *Reich* w ekstermistycznej formie spotykamy się już w pierwszych zdaniach *Mein Kampf* Hitlera z 1924 r. Autor postuluje w nich objęcie granicami „Rzeszy” „ostatniego Niemca” w imię „moralnego prawa” narodu niemieckiego do zdobyczy terytorialnych, uzasadnionych koniecznością zabezpieczenia przede wszystkim własnych potrzeb życiowych¹⁴. W tym samym tekście spotykamy się ze zdeferencjonowaniem pojęcia *Reich* i *Staat*, przy czym „Rzesza” stanowi najwyższą formę postulowanego tworu, dla którego państwo (*Staat*) stanowi jedynie niższą formę przejściową¹⁵. Do granic mistyki politycznej sięga interpretacja pojęcia „Rzesza” w następującym ujęciu Friedricha Alfreda Becka, pochodząca z 1941 r.:

„Rzesza stanowi sens doskonałego dokonania niemieckości, wypełnienie naszego historycznego posłannictwa i zleconego nam metafizycznego zadania”¹⁶.

Z powyższego zestawienia kilku tylko reprezentatywnych przykładów oraz cytowanych i znanych innych ocen wynika, iż w pojęciu *Reich* zawarte były potencjalne elementy dążeń ekspansjonistycznych. Specyficzny dla imperialistycznej postawy Niemiec z końca XIX i pierwszej połowy XX w. termin nie zawierał treści politycznie obojętnych, jak to jest w terminologii, jaką posługują się inne narody europejskie na oznaczenie swojej struktury państwowej. Znamionowała pojęcie „Rzeszy” wieloznaczność eksploatowana na rzecz dążeń imperialnych. Nie bez uzasadnienia też w czasie wojny i po klęsce III Rzeszy termin ten nie pojawił się w żadnym z tekstów sygnowanych przez przedstawicieli państw należących do koalicji antynazistowskiej.

Dla ukazania tego zagadnienia w aspekcie prawnomiędzynarodowym duży walor mają też uwagi prof. A. Klafkowskiego, zawarte w jego monografii na temat umowy poczdamskiej¹⁷. Autor dokonał z punktu widzenia oceny prawnomiędzynarodowej analizy aktów prawnych z okresu maj—lipiec 1945 r.,

¹³ *Ibidem*, s. 18.

¹⁴ A. Hitler, *Mein Kampf*. München 1940, s. 1.

¹⁵ *Ibidem*, s. 439.

¹⁶ A. J. Kamiński, *op. cit.*, s. 18. Zob. także nt. *Reich-Komplex* broszurę opublikowaną na prawach rękopisu we Frankfurcie n. M. pt. ... *und Morgen die ganze Welt, Der Neofaschismus und die Neofaschisten, beleuchtet vom Bund Deutscher Jugend*, bez daty, ss. 17—18, w dalszym ciągu cyt.: ... *und Morgen die ganze Welt*.

¹⁷ A. Klafkowski, *Umowa Poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939—1945*. Warszawa 1960.

w szczególności zaś deklaracji czterech mocarstw z dn. 5 VI 1945, mającej podstawowe znaczenie dla funkcjonowania mechanizmu kontroli okupacyjnej nad Niemcami¹⁸ i wyprowadził stąd następującą konkluzję:

„Wymienione akty prawne posługują się wielokrotnie terminem 'Niemcy', nadając mu wyraźny sens 'państwo niemieckie'. Pod tym względem we wszystkich aktach prawnych, od umowy jaltańskiej poczynając, można obserwować takie właśnie użycie terminu 'Niemcy'. Terminu tego używają również akty bezwarunkowej kapitulacji. Deklaracja czterech mocarstw z dnia 5 czerwca 1945 r. używa kilkakrotnie terminu 'Niemcy', akcentując w ten sposób istnienie państwa niemieckiego, na którym ciążyą określone obowiązki. Liczne artykuły tej deklaracji czynią państwo niemieckie odpowiedzialnym za wykonanie postanowień deklaracji. Inne akty prawne z dnia 5 czerwca 1945 r. używają terminu 'Niemcy jako całość'. Nie może ulegać wątpliwości, że termin ten użyty jest na określenie państwa niemieckiego. Również umowa poczdamska używa określenia 'Niemcy' w znaczeniu 'państwa niemieckiego'. Tak samo ujmują zagadnienie 'Niemiec' proklamacje Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami”¹⁹.

Autor stwierdza dalej, iż w nazwie państwa — jakkolwiek nie jest ona zagadnieniem protokółarnym —

„[...] syntetyzuje się niejako platforma ideologiczna jego konstytucji i jego ustroju. Jeżeli chodzi o państwo niemieckie, zagadnienie nazwy jest tym ważniejsze, że jest ono związane z prawną likwidacją skutków II wojny światowej. Wystąpiło to na jaw podczas dyskusji na temat nazwy państwa niemieckiego w przyszłej konstytucji tego państwa — po zakończeniu okupacji Niemiec. W dyskusji tej podkreślano, że państwo niemieckie winno unikać wracania do swej nazwy z okresu poprzedzającego bezwarunkową kapitulację, — gdyż jest to nazwa 'dobrze zaprowadzonej firmy', wracającej po wojnie do swych znaków fabrycznych”²⁰.

Tę okoliczność miał prawdopodobnie na względzie referent konstytucyjny w Radzie Parlamentarnej w Bonn, gdy sprzeciwił się używaniu pojęcia „Rzesza Niemiecka” uważając, iż zawiera ono „pewne mistyczne odcienie”²¹. W określeniu tym nietrudno dostrzec wyraźnych, acz niezamierzonych, analogii z cytowaną wypowiedzią Friedricha Alfreda Becka z 1941 r., zaliczoną przez nas do kategorii właśnie „mistyki politycznej” (por. s. 5).

Oceniając ten sam problem z perspektywy 1964 r., redaktor hamburskiego magazynu informacyjnego „Der Spiegel”, Rudolf Augstein, stwierdzał również, iż wszystkim przedstawicielom koalicji antyhitlerowskiej przyświecał w r. 1945 wspólny zamiar, by nie dopuścić do odtworzenia „narodowej Rzeszy” (*nationales Reich*), zdolnej rozwinąć dynamikę groźną dla państw ościennych, przede wszystkim dla Polski i Czechosłowacji, czy to z tytułu roz-

¹⁸ Reprodukcje map określających zasięg stref okupacyjnych zob. jw., aneksy. Tekst oświadczenia berlińskiego z 5 VI 1945 zob. *Konferenzen und Verträge. Vertrags-Plöetz*, Teil II. Würzburg 1959, ss. 258—263.

¹⁹ A. Klafkowski, *op. cit.*, s. 247. „Niemcy jako całość”, w wersji niemieckiej *Deutschland als ein Ganzes*, zob. *Vertrags-Plöetz*, s. 261.

²⁰ A. Klafkowski, *op. cit.*, s. 247.

²¹ *Ibidem*, s. 248.

czeń etnicznych czy geograficznych²². Rozwój sytuacji po dacie proklamacji państwa zachodnioniemieckiego (7 IX 1949), które zrezygnowało z zastosowania pojęcia *Reich* w nazwie, natomiast — jak się przekonamy — nie w założeniach politycznych, wskazywał na istnienie w latach pięćdziesiątych warunków sprzyjających odrodzeniu dążeń ekspansjonistycznych na tle odradzania się tendencji neohitlerowskich w NRF.

II. PARTIE „RZESZY”

Licencjonowane przez władze okupacyjne w pierwszych latach po wojnie stronnictwa polityczne w Niemczech zachodnich unikały początkowo posługiwania się w nazwach i programach pojęciem *Reich* w jego tradycyjnym znaczeniu. Tendencje te zaznaczyły się wyraźniej dopiero po r. 1949, zwłaszcza w ugrupowaniach prawicowych, które rozwijały legalną działalność na podstawie oficjalnej licencji władz federalnych. W tej grupie stronnictw podkreślanie ideologicznej więzi z „Rzeszą” było powszechne. Stwierdzają to m. in. zachodnioniemieccy wydawcy broszury pt. *...und morgen die ganze Welt*, nawiązującej świadomie w tytule do tekstu znanej pieśni nazistowskiej hołdującej idei podbojów²³.

Wspomniane źródło zauważa krytycznie istnienie wśród ugrupowań neonazistowskich powstałych tuż po r. 1949 „kompleksu *Reichu*”, (*der Reich-Komplex*) z jego apoteozą, nadającą samemu pojęciu atrybuty nadprzyrodzone²⁴. Wśród 26 wymienionych organizacji żadna nie posługuje się wprawdzie pojęciem *Reich* w nazwie. Ich statuty i programy świadomie nawiązują jednak do instytucji z okresu III Rzeszy. Tak więc *Deutscher Block* uznaje funkcję „zgromadzenia Rzeszy”, „przewodniczącego Rzeszy”, „związku Rzeszy” itp.²⁵. W programie *Deutsche Gemeinschaft* mowa jest o „całych i niepodzielnych Niemczech” i „dialogu ogólnoniemieckim”²⁶. Jeszcze wyraźniej występują te tendencje w partiach, które posłużyły się pojęciem *Reich* w nazwie.

a) *Sozialistische Reichspartei (SRP)*

W nazwie Socjalistycznej Partii Rzeszy (SRP)²⁷ nie miał adekwatnego, dziś przyjętego znaczenia pierwszy wyekspozowany przymiotnik, podkreślający

²² R. Augstein, *Wege zu einer neuen Politik*. „Der Spiegel” z 23 IX 1964, nr 39.

²³ „Es sieht schon wieder so aus, als ob bald der Tritt der Kolonnen dröhnen würde, dazu das Lied: Denn heute gehört uns Deutschland und morgen die ganze Welt...”, zob. *ibidem*, s. 6.

²⁴ *Ibidem*, s. 18.

²⁵ *Ibidem*, s. 32.

²⁶ *Ibidem*, s. 33.

²⁷ *Sozialistische Reichspartei (SRP)* powstała 2 X 1949 r. pod przewodnictwem dra Dorls. Była partią b. członków NSDAP i b. wojskowych. W programie swym zrezygnowała jedynie z tez rasistowskich. Najszerze poparcie uzyskała na terenie

rzekome „socialistyczne” atrybuty programu, nie precyzującego zresztą w tym zakresie założeń światopoglądowych²⁸. Silnie natomiast uwydatniono związki ideologiczne, kojarzące się właśnie z pojęciem *Reich*.

W programie opublikowanym w pracy O. K. Flechtheima²⁹ podkreśla się w preambułach „wierność Rzeszy”. Punkt 1 tegoż programu mówił o „zjednoczeniu wszystkich Niemców w jednolitej Rzeszy Niemieckiej”, „podziale Rzeszy”, „całym terytorium Rzeszy”, „służbie idei Rzeszy”, wreszcie — „wierności narodowi i Rzeszy”. W kwestii odbudowy państwowości SRP opowiadała się za uznaniem „zasady państwa prawa”³⁰.

W wystąpieniach przywódców dobitnie podkreślano związek z tradycją Prus. Zastępca przewodniczącego SRP, b. generał Otto Ernst Remer, ur. w r. 1912 w Kołobrzegu, nie zaprzeczając swej dawnej przynależności do NSDAP, wskazywał na konieczność „przejęcia dobrych obyczajów Trzeciej Rzeszy” również przez SRP³¹. Twierdził, iż NSDAP „dokonała wiele więcej rzeczy pozytywnych, aniżeli wszystkie dzisiejsze partie razem”. Remer twierdził wprost:

„Bez Prus nie ma Wielkoniemieckiej Rzeszy. Ta Wielkoniemiecka Rzesza nadejdzie kiedyś znowu [...] Rzesza Niemiecka aż do tej pory nie została rozwiązana. Dostojny prezydent Rzeszy, Dönitz, jest niemieckim naczelnikiem państwa, a flaga Rzeszy jest flagą ze swastyką”³².

Statuty SRP przewidywały obchodzenie rocznic: proklamowania Rzeszy (18 I 1871), urodzin Fryderyka II (24 I 1712), urodzin O. Bismarcka (1 IV 1815) itd. Za godło przyjęto orła Rzeszy, członkowie SRP uważali się za „Prusaków XX w.”³³.

SRP, zdelegalizowana 23 X 1952 r. wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 9 p. 2 Ustawy Zasadniczej³⁴, łączyła więc w pojęciu „Rze-

D. Saksonii, gdzie w r. 1933 największą liczbę zwolenników uzyskała NSDAP. Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe z 23 X 1952 została zdelegalizowana pod zarzutem stosowania terroru i zagrożenia swobodom demokratycznym. Zob. L. Bergsträsser, *Geschichte der politischen Parteien*. München 1960, ss. 332—333.

²⁸ ... und morgen die ganze Welt, s. 28.

²⁹ O. K. Flechtheim, *Dokumente zur parteipolitischen Entwicklung in Deutschland seit 1945*, t. III. *Programmatik der deutschen Parteien*. Berlin 1963, ss. 489—493.

³⁰ *Ibidem*, s. 490.

³¹ *Feinde der Demokratie, Entstehung und Entwicklung der SRP*, s. 27, broszura bez daty, oryg. — biblioteka *Deutsches Institut für Zeitgeschichte*, Berlin, fotok. w bibliotece Instytutu Zachodniego w Poznaniu, dalej cyt.: *Feinde...*

³² *Ibidem*, s. 28.

³³ *Ibidem*.

³⁴ O. K. Flechtheim, *op. cit.*, t. I, s. 54. Delegalizację uzasadniono brzmieniem artykułu 21, p. 2 Ustawy Zasadniczej: „Parteien, die nach ihren Zielen oder nach dem Verhalten ihrer Anhänger darauf ausgehen, die freiheitliche demokratische Grundordnung zu beeinträchtigen oder zu beseitigen oder den Bestand der Bundesrepublik Deutschland zu gefährden, sind verfassungswidrig. Über die

szy” tradycyjny, polityczny model pruski i otwarcie nazistowski. Nieco inaczej kształtował się ten sam problem w Niemieckiej Partii Rzeszy.

b) *Deutsche Reichs-Partei (DRP)*

Pierwotnym trzonym *DRP* była Niemiecka Partia Konserwatywna (*Deutsche Konservative Partei*), powołana do życia już w r. 1945. Nazwę *Reich* wprowadzono do zmieniającego się na przestrzeni czasu szyldu partyjnego dn. 20 I 1950 r.³⁵

W czasie kongresu partyjnego w Nienburgu (1953 r.) przywódca *DRP*, Adolf v. Thadden, stwierdził, iż naród niemiecki jest oddalony więcej niż kiedykolwiek od koncepcji „Rzeszy”, tym bardziej społeczeństwo tęskni jednak do niej³⁶. W programie z 1953 r. postuluje się zjednoczenie „Nowej Rzeszy” (*Neues Reich*).

Podobnie jak w *SRP* również w *DRP* podkreśla się wyraźnie konieczność przywrócenia — także uchodzących za wzór — instytucji prawno-państwowych państwa bismarkowskiego, z jego tradycjami staropruskimi³⁷. Jako instytucje postulowanego modelu państwowego „Nowej Rzeszy” wymienia się w programie z 1958 r. *Reichsrat*, *Reichstag*, *Reichsversammlung*. Jako reprezentanci najwyższych władz państwowych występują: *Reichskanzler* i *Reichspräsident*. Stan obecny, charakteryzujący się rozbięciem na dwa „państwa częściowe” (*Teilstaaten*), uważa się za przejściowy do czasu zrealizowania „nowego ideału państwowego” (*Staatsideal*) w „Rzeszy”.

W przeciwieństwie do przywódców *SRP*, którzy nie ukrywali rodowodu narodowosocjalistycznego swej partii, niektórzy przywódcy *DRP* uwydatniają jednak krytyczny stosunek do nazistowskiego modelu *Reichu*. Tak więc np. stwierdza Wilhelm Meinberg, drugi obok v. Thaddena ideolog *DRP*:

„Jeśli nazywamy się Niemiecką Partią Rzeszy, jeśli mówimy o Niemieckiej Rzeszy, to nie myślimy o Rzeszy ekspansji i imperializmu, tylko o Rzeszy jako „tarczy ochronnej Zachodu” przeciwko azjatyckiemu zalewowi bolszewizmu. Dla

Frage der Verfassungswidrigkeit entscheidet das Bundesverfassungsgericht” (H. Mangoldt - F. Klein, *Das Bonner Grundgesetz, Kommentar*. Berlin 1957, t. I, s. 611).

³⁵ Główną rolę w tym stronnictwie odgrywał Adolf von Thadden, który nazywał *DRP* partią „stanu piątego” — zbiegów i b. członków *NSDAP*. Przywódcy *DRP* byli w bliskich kontaktach z partią przesiedleńców, *BHE*. Pod koniec 1964 r. ugrupowania prawicowe złączyły się w perspektywie wyborów 1965 r. w *Nationaldemokratische Partei Deutschlands (NPD)*. A. Thadden oddał do dyspozycji dawny organ *DRP* — „Reichsruf” — pod zmienionym tytułem „Deutsche Nachrichten”. Na temat neohitlerowskich tendencji w *NPD* zob. np. M. Podkowiński, *Duch Hitlera kłania się*. „Trybuna Ludu” z 26 I 1965. Zob. też L. Bergsträsser, *op. cit.*, ss. 332—333 oraz O. K. Flechtheim, *op. cit.*, t. I, s. 51 oraz t. I, s. 51 oraz t. II, ss. 462—488.

³⁶ Zob. O. K. Flechtheim, *op. cit.*, t. II, s. 464.

³⁷ *Ibidem*, s. 480.

nas Rzesza nie jest pojęciem mistycznym, obciążonym wszystkimi błędami przeszłości, tylko polityczną rzeczywistością, którą trzeba koniecznie znowu przywrócić w życiu narodów wolnej Europy”³⁸.

W powyższym fragmencie przemówienia Wilhelma Meinberga z 1954 roku zwrócić należy uwagę na akcenty antykomunistyczne łączące się z akcentami „europejskimi”. W programach *DRP* ten motyw stale się przewija z tym, że priorytet w tym zestawie haseł przyznaje się umiłowaniu *Reichu*³⁹.

Mimo zauważonego u Meinberga odcięcia się od wzorów nazistowskich, oficjalny program *DRP* postuluje odzyskanie Sudetów, które stanowią część „Rzeszy”. Podkreśla się również pretensje prawne do „Niemiec wschodnich”, nie określając wszakże w programie ich granic, co w praktyce propagandowej sprowadzało się często do postulatu przywrócenia Rzeszy z 1914 r. W tym samym programie pojawia się wreszcie termin „całych Niemiec” (*Gesamtdeutschland*) występujący częściej w organizacjach politycznych typu ziomkowskiego, a również w instytucjach o charakterze oficjalnym.

III. STRONNICTWA I INSTYTUCJE „OGÓLNONIEMIECKIE”

Pojęcie *Reich*, którym posługiwano się w nazwach stronnictw politycznych, zostało z upływem lat zastąpione innymi terminami. Po delegalizacji *SRP* w r. 1952 druga z wymienionych partii, *Deutsche Reichspartei*, prowadziła samodzielną działalność do r. 1964, gdy postanowiono dokonać fuzji niektórych ugrupowań, zaliczanych do typu „skrajnie prawicowego”, w jednej Narodowo-demokratycznej Partii Niemiec (*Nationaldemokratische Partei Deutschlands — NPD*). Z wieloma instytucjami natomiast związany jest termin *Gesamtdeutschland*, zastępujący często pojęcie „Rzeszy” lub występujący w innym znaczeniu i określający nazwę oraz kierunek działalności tych organizacji.

a) *Gesamtdeutscher Block/BHE (GB/BHE)* i *Gesamtdeutsche Partei (GDP)*

Nazwę Bloku Ogólnoniemieckiego/*BHE (Gesamtdeutscher Block/BHE)* przyjęła partia przesiedleńców rozszerzywszy w r. 1952 poprzednią nazwę Bloku Wypędzonych ze Stron Rodzinnych i Ubezprawnionych (*Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten, BHE*). Oznaczało to ewolucję idącą w kierunku rozszerzenia bazy socjalnej pierwotnej grupy interesów przesiedleńców na płaszczyznę „ogólnoniemiecką”. W tej roli *GB/BHE* pretendował do roli ruchu politycznego, „sumienia socjalnego” (*soziales Gewissen*) i mentora zjednoczenia Niemiec. Ze względu na tak określaną rolę celem jest zapoznanie się na reprezentatywnym przykładzie *GB/BHE* ze sposobem interpretowania w tym ugrupowaniu pojęcia „całych Niemiec”.

³⁸ *Ibidem*, s. 467.

³⁹ *Ibidem*, s. 471.

W przemówieniu b. przewodniczącego Waldemara Krafta w okresie kampanii wyborczej 1953 r. do *Bundestagu* spotykamy się z następującą interpretacją terminu *Gesamtdeutschland*:

„Już nazwa naszej partii oznacza w dziedzinie polityki zagranicznej — program. Życzymy sobie przyszłości całych Niemiec (*Gesamtdeutschlands*), które znaczą więcej niż zjednoczone cztery strefy okupacyjne — w możliwie ściśle zespolonej Europie pokoju i wolności”⁴⁰.

W programie wyborczym z okresu tej samej kampanii wyborczej występuje precyzyjniejsze określenie celów ogólnoniemieckich *GB/BHE*:

„Zjednoczenie czterech stref okupacyjnych jako etap pierwszy doprowadzi do utworzenia Niemiec rdzennych (*Kerndeutschlands*). Rząd wyłoniony z wolnych wyborów winien zdaniem Bloku Ogólnoniemieckiego/*BHE* zmierzać w pertraktacjach z innymi mocarstwami do stworzenia całych Niemiec (*Gesamtdeutschland*)”⁴¹.

Samo zjednoczenie czterech stref okupacyjnych rozumiane jest przez analogię do procesów integracyjnych, których obiektem są przesiedleńcy, jako włączenie NRD w organizm gospodarczy, społeczny i polityczny Republiki Federalnej. Takie stanowisko reprezentuje przede wszystkim T. Oberländer⁴², następca W. Krafta na stanowisku przewodniczącego *GB/BHE* od r. 1954. Ponieważ, jak się przekonamy później, terminem *Gesamtdeutschland* oznaczano nieraz także zasięg terytorialny Niemiec zjednoczonych, obejmujących NRD i NRF, przywódcy *GB/BHE* występują przeciwko takiej zawężonej interpretacji pojęcia *Gesamtdeutschland*, czego przykładem było m. in. wystąpienie Horsta Haaslera w *Bundestagu* w r. 1953⁴³. Wydana w czasie kampanii wyborczej jednodniówka *GB/BHE* nosiła tytuł: *Program Niemcy, Idzie o całość!* przy czym szkic na okładce wyobrażał Rzeszę bez tzw. korytarza, złączoną terytorialnie z b. Prusami Wschodnimi⁴⁴. Tereny położone na wschód od Odry-Nysy oznaczone są jako część *Gesamtdeutschland*.

Z tego przykładowego zestawienia wypowiedzi wynikają następujące wnioski:

1) Dla Bloku Ogólnoniemieckiego/*BHE* „całe Niemcy” (*Gesamtdeutschland*) oznaczają nie określone bliżej terytorium jednolitego państwa niemieckiego, nie identyfikujące się z byłymi czterema strefami.

⁴⁰ W. Kraft, *Gleiches Recht für alle Deutschen*, „Neuer Deutscher Kurier” z 5 IX 1953.

⁴¹ *Das Programm des „Gesamtdeutschen Blocks BHE” für die Bundestagswahlen 1953*, s. 2.

⁴² W czasie kongresu partyjnego w Bielefeld w maju 1954 r. oświadczył Oberländer: „Chciałbym tutaj jednak powiedzieć całkiem jasno, że zjednoczenie oznacza tu włączenie”. (*Wiedereingliederung*), zob. Oberländer: *Besseres Sozialsystem, Gesamtdeutscher Block/BHE* — „Nachrichtendienst der Partei” z 25 V 1954, s. 6.

⁴³ Register zu den Verhandlungen des Deutschen Bundestages... 2. Wahlperiode 1953, 62. Sitzung, s. 3179 Cf.

⁴⁴ *Programm Deutschland, Es geht ums Ganze!*, Deshalb *GB/BHE*. Bonn 1957. s. 1.

2) Zjednoczenie Niemiec oznacza wszechstronną integrację terenu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Republiką Federalną — jako etap wstępny.

3) Takie zjednoczenie Niemiec jest etapem przejściowym dla urzeczywistnienia w przyszłości idei „całych Niemiec” (*Gesamtdeutschland*).

Jako cel końcowy dążeń GB/BHE określa się w tezach programowych — *Reich*⁴⁵. Dla partii przesiedleńców, która skupiła w swych szeregach b. mieszkańców Prus Wschodnich, Pomorza, Brandenburgii, Śląska i Sudetów — celem dążeń było „socjalne państwo prawa” z zawodowym stanem urzędniczym, urzeczywistniającym wzór Rzeszy pruskiej, w dawnych stronach rodzinnych na b. terenach wschodnich Niemiec⁴⁶. Państwo to miało urzeczywistnić idee wspólnoty europejskiej i walki z komunizmem.

*

Blok Ogólnoniemiecki/BHE istniał jako odrębne stronnictwo do r. 1961, gdy zjednoczył się z konserwatywną Partią Niemiecką (*Deutsche Partei — DP*). Nazwa nowo powstałej partii — *Gesamtdeutsche Partei (GDP)* wskazywała na intencję kontynuowania polityki, której wyznacznikiem było pojęcie — *Gesamtdeutschland*. Tak też w programie uchwalonym na pierwszym kongresie GDP w r. 1961⁴⁷ mówi się o „odnowie Rzeszy” (*Erneuerung des Reiches*⁴⁸). Wyraźniej niż w partii przesiedleńców GB/BHE, która stanowiła trzon sfuzjowanej GDP, określano w następujący sposób stosunek do Niemieckiej Republiki Federalnej:

„Republika Federalna Niemiec nie jest ani prowizoryczna, ani ostateczna. Musi ona raczej w swej strukturze państwowej oraz w jej ustroju gospodarczym i społecznym stać się rdzeniem służącym za wzór przyszłych 'całych Niemiec' (*Gesamt-Deutschlands*)”⁴⁹.

⁴⁵ W czasie kongresu partyjnego GB/BHE w Fuldzie, w czerwcu 1956, oświadczył w swym przemówieniu programowym F. v. Kessel, przewodniczący GB/BHE: „Ich fordere Sie alle auf, danach zu leben und zu handeln, damit wir unseren Weg gehen und vollenden können. Dieser Weg führt von der Bundesrepublik zum Reich”. Zob. skrypt przemówienia Kessela, s. 14, *Presse-Archiv*, Berlin, ADN, 17, 14, 7 (1). Wytyczne GB/BHE z 1957 r. określały zadania tej partii w tytule: *Endziel: Das Reich*; por. W. Mommsen, *Deutsche Parteiprogramme*. München 1960, s. 737.

⁴⁶ W programach GB/BHE eksponuje się jako wzór współczesnego „państwa dobrobytu” pruski model *sozialer Rechtsstaat*. Zgodnie z tą tendencją przewodniczący GB/BHE, Waldemar Kraft w artykule pt. *Preussentreue*, opublikowanym w „Die Stimme” (nr 8/1953) stwierdzał: „Na rozległych terenach Prus, przede wszystkim rolniczych, istniał jeszcze system patriarchalny, którego powrotu możemy dziś tylko sobie życzyć”. Cyt. wg „Archiwum Przekładów ZAP”, BHE, nr 27, s. 5. Zob. także A. Klafkowski, *Ustawa nr 46 o likwidacji Prus z dnia 25 II 1947*. „Przegląd Zachodni” nr 11—12/1956, ss. 209—224, oraz także *Umowa Poczdamaska*, s. 260 i n.

⁴⁷ O. K. Flechtheim, *op. cit.*, t. II, ss. 450—453.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 450.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 458.

GDP wysuwała na czoło wszystkich dążeń postulat zjednoczenia, przez co rozumiano połączenie „wszystkich części” Niemiec. „Polityka Partii Ogólnoniemieckiej — powiedziano w manifeście wyborczym GDP z 1961 r. — służy przed wszystkimi innymi sprawami — restytucji (*Wiederherstellung*) jedności Niemiec”⁵⁰. Należy przy tym wyjaśnić, iż „restytucja” jedności oznacza w danym wypadku przywrócenie dawnej III Rzeszy, a nie tylko scalenie b. czterech stref okupacyjnych. Wynika to stąd, iż za moment rozbitcia Niemiec na części uważa się w GDP, tak jak dawniej w GB/BHE i DP, dzień 8 V 1945 r. Taka postawa właściwa jest nie tylko Partii Ogólnoniemieckiej. Z wyraźniejszym określeniem tej samej postawy spotykamy się np. w następującej wypowiedzi Hansa Joachima Schoepsa⁵¹:

„Czymś całkiem innym niż nacjonalizmem jest to, jeśli wspólnie ze wschodnioniemieckimi braćmi cały naród niemiecki pielęgnuje nadzieję, że za życia dzisiejszej młodej generacji — wszystko jedno w drodze jakich zdarzeń — nastąpi zjednoczenie Niemiec zachodnich z strefą wschodnią (tu w znaczeniu NRD — A. W. W.), ponadto jednak nadejdzie także dzień, w którym — jeśli już nie czarno-białe⁵², to jednak niemieckie flagi powiewać będą znowu nad Szczecinem i Wrocławiem, Gdańskiem i Królewcem. Gdyż dopiero terytorialna restytucja Prus (*Wiederherstellung Preussens*) będzie jednością Niemiec”⁵³.

Pojawiający się w programach GDP i wypowiedziach Schoepsa termin „restytucji” jedności może więc oznaczać albo scalenie terytorium bliżej nieokreślonych „całych Niemiec” (*Gesamtdeutschland*), albo przywrócenie jedności *Reichu*, w danym wypadku Rzeszy pruskiej.

W dalszym ciągu należy zwrócić uwagę na funkcję tych samych terminów na tle aktualnej działalności instytucji typu „ziomkowskiego”.

b) Ziomkostwa i *Heimatpolitik*

Bardzo liczne w Niemczech zachodnich organizacje przesiedleńców eksponowały w l. 1945—1949 i w pierwszym okresie istnienia NRF przede wszystkim socjalne, charytatywne i kulturalne cele swojej działalności. Władze okupacyjne wydały zresztą zakaz tworzenia przesiedleńczych stronnictw politycznych, który obowiązywał do marca 1950 r. Dopiero też po r. 1950 gospodarczą i socjalną funkcję różnych „ziomkostw” stopniowo zaczęły przesłaniać dążności polityczne określane terminem *Heimatpolitik* (polityki stron rodzinnych). Ten stan rzeczy uzewnętrzniał się też w licznych deklaracjach i memoriałach ziomkostw.

Stuttgarcka „karta niemieckich wygnańców ze stron rodzinnych”⁵⁴

⁵⁰ *Ibidem*, s. 460.

⁵¹ Prof. Hans Joachim Schoeps w licznych pracach zwalczał decyzje mocarstw zwycięskich w sprawie likwidacji Prus. Zob. np. „Preussen — gestern und morgen”.

⁵² Kolor krajowej flagi Prus, zob. *Meyers Grosses Konversations — Lexikon*. Leipzig 1909, t. XVI, s. 316 oraz t. IV, ss. 798—799.

⁵³ Cyt. wg „Europäische Begegnung” nr 6/1963.

⁵⁴ *Die Vertriebenen in Westdeutschland*. Praca zbiorowa pod red. E. Lemberg — F. Edding. Kiel 1959, t. III., ss. 662—663.

z 5 VIII 1950, pełniąca rolę manifestu ideowego, nie zawiera zasadniczo postulatów politycznych. Mówi najogólniej o „odbudowie Niemiec”. Już w tej pierwszej deklaracji operuje się jednak najczęściej pojęciem *Heimat* (strony rodzinne) i tzw. „prawem” do nich (*das Recht auf die Heimat*). Postulat zjednoczenia został proklamowany oficjalnie przez organizacje ziomkowskie dopiero w rezolucji berlińskiej z 10—11 IX 1955. Fakt tego „opóźnienia” tłumaczy Axel de Vries, jeden z kodyfikatorów „karty” stuttgarcckiej, autor memoriału na temat działalności organizacji przesiedleńczych w NRF przedłożonego bońskiemu MSZ — tym, że w okresie kiedy opracowywano i proklamowano „kartę” z 1950 „nikt jeszcze nie był w stanie przewidzieć, jakie będzie postępowanie mocarstw okupacyjnych w sprawie zjednoczenia Niemiec”. W „rezolucji berlińskiej” z 1955 r. pojawia się po raz pierwszy wśród oficjalnych zadań — uwidocznionych w tym dokumencie — postulat przyznania przesiedleńcom prawa do samostanowienia. Niezależnie od informacji podanej przez de Vriesa należy tu zauważyć, iż poczynając od 1955 r. hasło zjednoczenia „całych Niemiec” zaczyna odgrywać najważniejszą rolę w partii przesiedleńców GB/BHE, później w Partii Ogólnoniemieckiej (GDP). Hasło zjednoczenia wysuwały na czoło również rezolucje centralnego Związku Wypędzonych (*Bund der Vertriebenen, Vereinigte Landsmannschaften und Landesverbände, BdV*) uchwalone 2 V 1959 w Kassel. Wreszcie dokumentem ostatnim, na który chcemy zwrócić uwagę, jest 12-punktowy program BdV uchwalony w Oeckenfels k. Linzu i przekazany rządowi NRF w dn. 29 X 1964. Kodyfikatorzy tego ostatniego programu wprowadzają następujący passus, dotyczący stosowania w praktyce odpowiedniej terminologii:

„Usiłowaniam zmiernym do przesłonięcia faktu trójpodziału Niemiec przez określenie Niemiec środkowych jako 'Niemiec wschodnich' należy się przeciwstawić na wszystkich płaszczyznach. Niemcy wschodnie — to jest niemiecki teren Rzeszy z tamtej strony Odry-Nysy”⁵⁵.

W ramach uwypuklonej w powyższym cytacie terminologii: 1) „trójpodziału” (*Dreiteilung*), 2) „Niemiec środkowych” (*Mitteldeutschland*), 3) „Niemiec wschodnich” (*Ostdeutschland*) mieszczą się założenia polityki stron rodzinnych (*Heimatpolitik*). Postulat zjednoczenia Niemiec oznacza likwidację „trójpodziału” porównywanego często w polityce ziomkowskiej z rozbiorem Polski. Na rzecz likwidacji tego stanu skierowana jest m. in. propaganda wizualna wyrażająca się w szerzeniu — za pomocą transparentów przy drogach, afiszy itp. — hasła: „3 × podzielone? Nigdy!” (*3 × geteilt? Niemals!*), map z zarysem granic z 1937 r. itp. Postulat używania pojęcia „Niemiec środkowych” oznacza zdezawuowanie nazwy i przeciwstawienie się faktowi istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako drugiego suwerennego państwa niemieckiego. Wreszcie postulat określania polskich województw za-

⁵⁵ „Deutscher Ostdienst”, Bonn, 30 X 1964, nr 15—215 C. s. 2.

chodnich terminem „Niemiec wschodnich” jako części „Rzeszy” ma służyć urzeczywistnieniu programu rewizjonistycznego, jaki realizują przede wszystkim organizacje ziomkowskie.

To ostatnie zagadnienie posiada już w Polsce obfitą literaturę. Jest ono również przedmiotem zainteresowania publicystyki, słusznie uwrażliwiającej opinię — również międzynarodową — na liczne przejawy odradzania się tendencji odwetowych w Niemczech zachodnich. Niezależnie jednak od wyników uwzględnionych w licznych publikacjach na ten temat, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden reprezentatywny postulat *Heimatpolitik* — w uzależnieniu od ziomkowskiej interpretacji zasięgu terytorialnego „Niemiec wschodnich”.

W memoriale dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF Axel de Vries stwierdził, iż: 1) organizacje przesiedleńcze eliminują problemy graniczne celowo z założeń *Heimatpolitik* uważając, że granice „są przecież zawsze wyrazem istniejącego w danym momencie układu sił na arenie międzynarodowej”⁵⁶, 2) „ziomkostwa, składające się z ludzi, którzy dawniej żyli w prowincjach wschodnioniemieckich, mogą się w sprawie granic powoływać na niedwuznaczne stanowisko rządu federalnego i *Bundestagu* odnośnie do granic z 1937 r.”⁵⁷. Ziomkostwa opierają się na założeniu, iż pod względem prawnym istnieją Niemcy w granicach z 1937 r., 3) Axel de Vries komunikuje władzom ministerialnym najistotniejszy powód, dla którego problemy graniczne zostały wyeliminowane z programu *Heimatpolitik*:

„Nie należy ponadto zapominać, że specjalne akcentowanie problemu granic, również w sensie wspomnianych wyżej uchwał rządu federalnego i *Bundestagu*, mogłoby doprowadzić, przy niezręcznym potraktowaniu sprawy, do szeregu kontrowersji i nieporozumień wśród samych przesiedleńców. Trzeba przy tym wskazać na następujące momenty:

W skład np. Ziomkostwa Prus Zachodnich wchodzi ludzie, których część mieszkała na terenach przyznanych przez Traktat Wersalski Polsce. Równocześnie są wśród jego członków ludzie z terenów, które w 1937 r. należały bezspornie do Rzeszy Niemieckiej. Tym tłumaczy się, że Ziomkostwo Prus Zachodnich wielokrotnie zgłaszało żądanie, aby rząd federalny i organizacje przesiedleńców, już choćby w interesie jedności ziem ojczyźtych zachodnich Prusaków, uwzględniały żądania terytorialne wykraczające poza granice z 1937 r. To samo dotyczy w pewnym sensie również obszaru Klajpedy, czyli również Ziomkostwa Prus Wschodnich. Nie wolno wreszcie pomijać faktu, że Sudety w 1937 r. nie były jeszcze objęte granicami Niemiec, jednak z drugiej strony zostały w swoim czasie, na mocy absolutnie wiążących układów między państwowych, przyłączone do Rzeszy Niemieckiej”⁵⁸.

Niewątpliwie do tego samego kręgu argumentów należy również następujący fragment z tegoż memoriału:

„[...] Ziomkostwo Niemców Sudeckich jest zainteresowane rozwojem stosunków na obszarze naddunajskim oraz w Austrii. Na pewno nie jest przy-

⁵⁶ A. de Vries, *Memoriał w sprawie działalności organizacji przesiedleńczych w NRF*. „Biuletyn ZAP”. Niemcy zachodnie, nr 19, 13 V 1964, aneks s. 53.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 54.

⁵⁸ *Ibidem*, ss. 54—55.

padkiem, że 'Dni Sudecko-Niemieckie', tzn. wielka reprezentatywna impreza Ziomkostwa Niemców Sudeckich, odbyły się w 1959 r. w Wiedniu oraz że Niemcy sudeccy jeszcze dziś czynni są w szeregu organizacji naukowych i innych, które zajmują się problemami ukształtowania obszarów naddunajskich. To wyjaśnia również np. dążenia dra Lodgmana do nawiązania kontaktów z Ottonem Habsburgiem"⁵⁹.

Memoriał de Vriessa jest w zasadzie próbą określenia programu „polityki stron rodzinnych”, tzn. współczesnego substytutu *Ostpolitik*, polityki wschodniej w jej specyficznej postaci występującej na terenie Niemiec zachodnich⁶⁰. W terminie *Heimatpolitik* rzeczownik *Heimat* ma dziś znaczenie wieloznaczne. W znaczeniu potocznym powinien oznaczać „strony rodzinne” lub „bliższą ojczyznę”⁶¹. W połączeniu leksykalnym z rzeczownikiem *Politik* oznacza także „ojczyznę” (*Vaterland*), kojarzy emocjonalne treści typu nacjonalistycznego, transponowane z kolei na płaszczyznę roszczeń terytorialnych. W tym sensie w wykładni politycznej bliski jest tak samo nieokreślonym precyzyjniej pojęciem „Rzeszy” czy „całych Niemiec”, zwłaszcza że w pragmatyce językowej takie piętno „ogólnoniemieckie” nadają mu organizacje rewizjonistyczne i ich przywódcy, którzy uprawiają „politykę stron rodzinnych” z profesji.

Na terenie Niemiec zachodnich zauważa się tendencję do przerzucania stereotypów *Heimatpolitik* na szerszą płaszczyznę „polityki ogólnoniemieckiej”. Miarodajnym przykładem może być tutaj ewolucja wyrażająca się w modyfikacjach nazwy: *Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten* — *Gesamtdeutscher Block/BHE* — *Gesamtdeutsche Partei*. Są to organizacje o rodowodzie „ojczyźnianym”, który wyraża właśnie wspomnianą tendencję do przeszczerpienia wytycznych *Heimatpolitik* na płaszczyznę szerszą — *gesamtdeutsche Politik*. To samo zjawisko dostrzec można również w zakresie nadbudowy ideologicznej. Wyraża je np. memoriał *BdV*, który stanowił podstawę konferencji przywódców ziomkowskich z reprezentacją rządową z kanclerzem Erhardem na czele⁶². W relacji z tej konferencji stwierdził organ centralnej organizacji ziomkowskiej:

„[...] *BdV* wskazał na to, iż tendencje rozmięczające w polityce zagranicznej a częściowo także w polityce wewnętrznej względem celów polityki stron rodzinnych (podkr. w oryg. — A. W. W.), w których należy upatrywać cele ogólnoniemieckie, wywołują niebezpieczeństwo radykalizacji wygnańców”⁶³.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 88.

⁶⁰ Na ten temat zob. A. W. Walczak, „*Heimatpolitik*” w polityce rządu NRF i Bundestagu. „Przegląd Zachodni” nr 6/1961, ss. 210—244.

⁶¹ Zob. J. Sobczak, *La volonté de retour?* „Cahiers Pologne — Allemagne”, Paris, 1/1961 oraz K. Żygulski, *The German Conception of Fatherland and Social Reality*. „Polish Western Affairs”, Poznań, Vol. I. No 2/1960.

⁶² *Gespräch mit dem Bundeskanzler*. „Deutscher Ostdienst” nr 14, z 23 X 1964, ss. 1—3.

⁶³ *Ibidem*, s. 2.

W powyższym cytacie uboczne znaczenie dla nas ma rzekoma tendencja ewentualnej radykalizacji przesiedleńców, nie znajdująca zresztą potwierdzenia w konfrontacji np. z rosnącym również w NRF dążeniem, zwłaszcza kół intelektualnych, do przyjęcia skutków wojny również w kwestii uznania obecnego stanu granic. Zaznaczyć to należy jedynie na marginesie wyżej cytowanego stwierdzenia, w którym z punktu widzenia tej analizy istotny dla nas sens ma podkreślony również w oryginale *passus* dotyczący celów „polityki stron rodzinnych”.

W polityce tej „cele ogólnoniemieckie” podporządkowane są nadrzędnym dążeniom do powrotu i do restytucji państwa niemieckiego — *Reichu* o bliżej nieokreślonych granicach. W ten sposób również *Heimatpolitik* ma być „ogólnoniemiecka”.

Należy dalej zauważyć, iż istniejące w ramach BdV komórki „ogólnoniemieckie” podporządkowane są celom ojczyźnianym. Tak więc np. Komisja Ogólnoniemiecka, później Rada Ogólnoniemiecka przy BdV, rozwinęła się z Komisji *Heimatpolitik*⁶⁴. Zadaniem jej było zresztą stworzenie jedynie forum dla konsultantów naukowych, przedstawicieli *Ostforschung* i przeciwników tzw. polityki wyrzeczeń (*Verzichtpolitik*)⁶⁵.

Z drugiej strony zespoły te tworzyły swoistą korporację lobbyistów, których zadaniem było docieranie z materiałami oraz tezami *Heimatpolitik* do kularów rządowych i konferencji międzynarodowych.

Komórki ogólnoniemieckie w ramach centralnego Związku Wypędzonych nie wysuwają jako nadrzędnego celu swej działalności zjednoczenia Niemiec, w sensie przyjętym w polityce międzynarodowej jako zjednoczenia byłych czterech stref okupacyjnych. Przeciwstawiają się one tak rozumianej jedności Niemiec i uważają tego typu tendencje za wyraźne osłabienie szans realizacyjnych dla nadrzędnych celów, dla których desygnantem określającym kierunek dążeń jest wieloznaczne pojęcie *Heimat*.

Osobnym zagadnieniem jest jeszcze kwestia nostryfikacji czy odsunięcia przez rząd programu *Heimatpolitik*. Do zagadnienia tego jeszcze wrócimy. Należy wprawdzie jednak rozważyć, jaką postawę wobec „polityki ogólnoniemieckiej” zajmuje organizacja, której specyficznym i głównym zadaniem jest dążenie do scalenia Niemiec — Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”.

c) Kuratorium *Unteilbares Deutschland*

Powołane do życia w r. 1954 Kuratorium „*Unteilbares Deutschland*”⁶⁶

⁶⁴ Zadania *Gesamtdeutscher Rat* omawia A. de Vries, *op. cit.*, s. 29 i n.

⁶⁵ *Gesamtdeutscher Rat* wystąpił pierwszy raz publicznie 15 V 1963, protestując przeciwko rozpisaniu przez radio i telewizję hamburską ankiety w sprawie przynależności przesiedleńców do ziomekstw oraz przeciwko audycji Neven du Monta z 7 V 1963 o Wrocławiu. Przedłużeniem protestów były interpelacje zgłoszone w Bundestagu pod adresem ministra d. s. ogólnoniemieckich R. Barzela. Zob. „*Deutscher Ostdienst*” nr 20 z 21 V 1963; „*Das Parlament*” nr 21 z 22 V 1963.

⁶⁶ „*Archiv der Gegenwart*”, 1955, s. 4573 G.

miało spełniać rolę opiekuńczą i koordynującą działalność różnych instytucji i partii w sprawach dotyczących zjednoczenia Niemiec. Tę funkcję określało pojęcie „Kuratorium”. Termin ten, związany w znaczeniu potocznym z nazwą urzędu, nie wyjaśnia faktycznych celów „Niepodzielnych Niemiec” -- zawartych w podrzędnej w stosunku do „Kuratorium” nazwie „Ruchu Ludowego na Rzecz Zjednoczenia” (*Volksbewegung für die Wiedervereinigung*)⁶⁷. Metody i środki, z którymi się w działalności „Niepodzielnych Niemiec” spotykamy, zdają się świadczyć o branych pod uwagę możliwościach uruchomienia jeszcze dziś mechanizmów, które „ruch” ten miałoby stworzyć.

Wymownym przykładem użycia metod i środków oddziałujących mobilizująco w kierunku stworzenia ruchu masowego było rozpisanie w r. 1959 akcji *Macht das Tor auf!* (Otwórzcie bramę!), w której zasięgu znalazło się kilkanaście milionów obywateli NRF i Berlina zachodniego⁶⁸. Akcja, w której zaangażowani byli w charakterze kwestorów i kolporterów znaczka propagandowego, przedstawiającego Bramę Brandenburską, przedstawiciele wszystkich stronnictw i liczni reprezentanci władz, skierowana była przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej. Brama Brandenburska znajdująca się na terenie Berlina demokratycznego, stolicy NRD, określana też była sporadycznie „Bramą Świata”⁶⁹. Tę samą funkcję mobilizowania ruchu zwróconego przeciwko temu państwu spełniają organizowane głównie przez „Niepodzielne Niemcy”: obchody „Dnia Jedności” (*Tag der Einheit*), sztafety młodzieżowe biegnące w kierunku terytorium NRD, rozpalanie ognisk w tym samym dniu wzdłuż granicy NRD i NRF, wystawianie płonących świec w okresie świąt Bożego Narodzenia, organizowanie tendencyjnych ankiet, konkursów, *quizów* itp. We wszystkich tych akcjach Niemiecką Republikę Demokratyczną określa się jako „Niemcy środkowe” (*Mitteldeutschland*). Należy tu ponownie zauważyć, iż jest to terminologia polityczna, dla której domagał się oficjalnego uznania ostatnio, ale nie po raz pierwszy — „Związek Wygnańców”, który forsował jednocześnie utrzymywanie nomenklatury „Niemiec wschodnich” (*Ostdeutschland*) dla terenów polskich położonych na wschód od Odry i Nysy, zresztą bez określenia wschodniego zasięgu tego obszaru⁷⁰.

W propagandzie „Niepodzielnych Niemiec” termin *Ostdeutschland* występuje bardzo często w znaczeniu przejętym od organizacji realizujących rewizjonistyczny program *Heimatpolitik*. Respektowano także zwyczaj wy-

⁶⁷ Was steckt hinter dem Kuratorium „Unteilbares Deutschland”, na prawach rękopisu wyd. Ausschuss für deutsche Einheit. Berlin 1958, s. 3; w dalszym ciągu cyt. jako *Unteilbares Deutschland*.

⁶⁸ *Vierzehn Millionen Berlin-Abzeichen verkauft* — notatka w „Die Welt” z 19 IX 1959.

⁶⁹ „Die Welt” z 29 I 1959.

⁷⁰ Zob. sprawozdanie ze zjazdu 29 X 1964 r. na zamku Ockenfels k. Linz zawierające 12-punktowy program działalności *Bund der Vertriebenen*. „Deutscher Ostdienst” nr 15 z 30 X 1964.

stępowania w czasie imprez, zwłaszcza obchodu „Dnia Ojczyzny” (*Tag der Heimat*) z transparentami, flagami i herbami miast pomorskich, śląskich i sudeckich. Tym samym celom podtrzymywania woli powrotu służyły drogowskazy Kuratorium wskazujące odległość do miast należących do NRD, Polski i ZSRR.

W działalności Kuratorium zaznacza się jednak pewna ewolucja od początkowego manifestowania identyczności roszczeń terytorialnych, jakie eksponowane są w organizacjach rewizjonistycznych, do wystąpienia w r. 1960 z hasłem „samostanowienia” i wreszcie wprowadzenia elastyczniejszych wariantów „polityki ogólnoniemieckiej”. Tym przemianom dał wyraz urzędujący przewodniczący Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”, dr Wilhelm Wolfgang Schütz, który w ślad za innymi podobnymi głosami posłużył się koncepcją zjednoczenia w węższym rozumieniu czyli etapami, tj. przywrócenia w sensie międzynarodowoprawnym jedności Niemiec jako państwa sięgającego na wschodzie aż po Odrę i Nysę. Miało to być w rozumieniu Schütza rozwiązanie tymczasowe, które zostanie załatwione ostatecznie etapami na drodze realizacji założeń tzw. aktywnej polityki wschodniej⁷¹. Łączenie postulatów polityki zjednoczeniowej z założeniami elastyczniejszej polityki wschodniej jest wyrazem pewnych koncesji na rzecz realiów politycznych, które zmusiły przewodniczącego Schütza do wzięcia pod uwagę również kontaktów z przedstawicielami NRD dla regulowania umów dotyczących m. in. przepustek.

Dowodem *à rebours* świadczącym o istnieniu nurtu niepokoju o losy polityki ogólnoniemieckiej realizowanej w ramach Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” jest twierdzenie Ernsta Lemmera, który w czasie dorocznego kongresu „Niepodzielnych Niemiec” oświadczył, iż gdyby założenia tego ruchu i resortu ogólnoniemieckiego, który reprezentuje, miały okazać się nierealne, on byłby zmuszony zrezygnować z stanowiska ministra, nie chcąc być reprezentantem „ogólnoniemieckich iluzji”⁷². Ten sam niepokój wyraził się w negatywnej postawie wobec mocarstw zachodnich, które w grudniu 1964 r. odrzuciły koncepcje nowej „inicjatywy niemieckiej” (*Deutschland-Initiative*) mającej związek przede wszystkim z problemem zjednoczenia Niemiec. W odezwie gwiazdkowej 1964 r. Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” zapowiedziało podtrzymywanie „zbawiennego niepokoju” na rok bieżący⁷³, co

⁷¹ Przewodniczący Kuratorium *Unteilbares Deutschland*, W. W. Schütz, brał pod uwagę „zjednoczenie w węższym sensie” (*Wiedervereinigung im engeren Sinne*) do granicy Odry-Nysy w pierwszym etapie jako realizację postulatu aktywnej polityki wschodniej. Zob. W. W. Schütz, *Das Gesetz des Handelns, Zerrissenheit unserer Welt*. Frankfurt a. M. 1958, ss. 138—146. Zob. także Gradl *fordert Vorwärtsstrategie*. „Der Tagesspiegel” z 1 XII 1962.

⁷² *Bundesminister Lemmer warnt vor falschem Nationalprestige*. „Der Tagesspiegel” z 28 XI 1959.

⁷³ *Für Einheit und Selbstbestimmung, Weihnachtsbotschaft des Kuratoriums „Unteilbares Deutschland”*. „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung” z 23 XII 1964, s. 1749.

mogło oznaczać ogłoszenie „nacjonalistycznej rundy”, którą zapowiadała w styczniu 1965 r. również prasa zachodnioniemiecka.

Możliwości wypełnienia takiej funkcji w ramach oficjalnej polityki ogólnoniemieckiej wynikają przede wszystkim z pozycji, jaką Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” zajmuje z tytułu samej pierwotnej rządowej koncepcji powołania do życia tego koordynatora i organizatora „ruchu” ogólnoniemieckiego. Instancją protegującą i zlecającą funkcje mobilizowania „woli zjednoczenia” w masowym ruchu narodowym było bowiem Federalne Ministerstwo do Spraw Ogólnoniemieckich. Ruch „Niepodzielnych Niemiec” miał stanowić rodzaj społecznej nadbudowy w stosunku do tego resortu w szczególności i w stosunku do polityki zjednoczeniowej w ogóle.

Dowodem dużego zaangażowania czynników oficjalnych w koncepcję tego „ruchu” był fakt nadania mu w r. 1954 przez ówczesnego prezydenta T. Heussa nazwy *Unteilbares Deutschland*. Jej sens wyraża się, zdaniem Heussa, w zabezpieczeniu w świadomości minionych tradycji — z jednej strony i „żądań moralnych wobec świata” — z drugiej⁷⁴. Historyczną treść określenia przypisywał Heuss pojęciu „Niemiec”, które — w drugim sensie — powinny zobowiązywać świat do zniesienia ich podziału. Taką interpretację Heussa zakwestionował Karol Jaspers w stwierdzeniu, że „Niemcy” w podanym tu sensie tradycyjnym oznaczają „terytorium państwa bismarkowskiego, które przetrwało 75 lat”⁷⁵. Są to w świadomości pokoleń „małe Niemcy” (*Kleindeutschland*), istnieje bowiem jeszcze pojęcie „Europy środkowej” (*Mittleuropa*), związanej z dążeniami do stworzenia na tych terytoriach, zamieszkałych przez ludność posługującą się językiem niemieckim, jednolitego tworu państwowego. W wywodach swych Jaspers wskazuje wyraźnie na wieloznaczność również terminu „Niemcy”. Stąd też kwestionowane są uwydatnione przez Heussa „żądania moralne wobec świata” wyrażające się w postulacie przywrócenia bliżej nieokreślonej „jedności”. Pisze na ten temat Jaspers:

„Nie należy łąknąć 'moralnego żądania wobec świata', pomocy dla przywrócenia politycznej jedności z granicami państwa bismarkowskiego. Minione istnienie tego państwa nie stanowi podstaw — po tym, co się stało, do moralnego prawa do niego. Raczej z końcowych rezultatów pada wstecz na państwo bismarkowskie cień”⁷⁶.

Zastrzeżenia, jakie zgłaszał wobec pojęcia *Unteilbares Deutschland* Jaspers, nie odnosiły się wprost do omawianego przez nas Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”. Mają one jednak podstawowe znaczenie dla oceny ideologicznych podstaw tego ruchu.

⁷⁴ K. Jaspers, *Freiheit und Wiedervereinigung. Über Aufgaben deutscher Politik*. München 1960, s. 18.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 19.

d) *Bundesministerium für gesamtdeutsche Fragen*

Instytucją oficjalną, reprezentującą rządowy program „polityki ogólnoniemieckiej” w przekroju resortowym jest Federalne Ministerstwo do Zagadnień Ogólnoniemieckich (*Bundesministerium für gesamtdeutsche Fragen*). Kierowali tym resortem, poczynając od r. 1949, kolejno ministrowie: Jacob Kaiser (CDU), Ernst Lemmer (CDU), Rainer Barzel (CDU) i Erich Mende (FDP). Trzej ostatni byli związani miejscem urodzenia lub też terenem dawnej działalności politycznej z byłymi obszarami Rzeszy na wschodzie.

Ministerstwo do Zagadnień Ogólnoniemieckich NRF jest związane ściśle swą działalnością także z terenem Berlina zachodniego. Według oświadczenia min. Ericha Mende z września 1964 r., w zachodniobierlińskich agendach resortu zatrudnionych jest 150 osób⁷⁷. W fakcie istnienia ekspozytury zachodniobierlińskiej Ministerstwa podkreślona została reprezentowana przez rząd NRF teza, według której Berlin traktowany jest jako terytorium NRF, jedenasty „kraj” federalny. Stąd rodzą się inicjatywy w sprawie zwoływania tu jako dawnej stolicy *Reichu* sesji *Bundestagu*, posiedzeń komisji przeprowadzenia wyborów prezydenta NRF itp. Ministerstwo, ściśle współpracujące z rozgłośnią zachodniobierlińską RIAS, organizuje i finansowo popiera propagandę oraz wszelkiego rodzaju akcje dywersyjne skierowane przeciwko NRD. Ingeruje również w sprawy, które dotyczą wszelkich kontaktów z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Są to ingerencje za pośrednictwem samorządowych władz zachodniobierlińskich, wynikające z roszczeń do reprezentowania interesów „ogólnoniemieckich” w myśl tezy o istnieniu rzekomo jednego państwa niemieckiego, tj. NRF. W trybie urzędowania ministra przewiduje się regularne wyjazdy do Berlina zachodniego.

Federalne Ministerstwo do Zagadnień Ogólnoniemieckich, za teren swej działalności, przede wszystkim zaś propagandowej ekspansji, uważa również Niemiecką Republikę Demokratyczną. Powołana przy Ministerstwie Rada Badawcza dla Zagadnień Zjednoczenia Niemiec (*Forschungsbeirat für Fragen der Wiedervereinigung Deutschlands*) pod przewodnictwem prawnika międzynarodowego dra Johana Babtisty Gradla prowadzi działalność zbliżoną do typu „badań wschodnich” (*Ostforschung*). Świadczy o tym sama obecność w radzie przedstawicieli tego kierunku — prócz Johana Babtisty Gradla (CDU), prof. dra Brunona Gleitze, prof. dra Hansa Jürgena Seraphima, prof. dra Karla Thalheima i in.⁷⁸ Liczne prace tego gremium posiadają charakter, podobnie jak w instytutach *Ostforschung*, szczegółowego zwiadu gospodarczego terenu NRD⁷⁹. Charakterystyczna jest obecność w Radzie przedstawi-

⁷⁷ SZ — *Interview mit Erich Mende*. „Süddeutsche Zeitung” z 23 IX 1964.

⁷⁸ *Forschungsbeirat für Fragen der Wiedervereinigung Deutschlands beim Bundesminister für gesamtdeutsche Fragen, Zweiter Tätigkeitsbericht 1954/1956*. Bonn 1957, s. 279. Autor niniejszego artykułu oparł się głównie na tym źródle informacji.

⁷⁹ Oto niektóre tematy opracowane przez *Forschungsbeirat*: *Der Aussenhandel, Richtlinien für Übergangsmassnahmen im Bereich Eisen und Stahl und NE-Metalle*,

cieli Zjednoczonych Ziomkostw Strefy Radzieckiej (*Vereinigte Landsmannschaften der Sowjetzone*), Związku Wypędzonych (*Bund der Vertriebenen*) oraz — dawniej — partii przesiedleńców *BHE*. Łączenie metod *Ostforschung* z działalnością polityczno-propagandową typu ziomkowskiego wyraża się również w bardzo licznych wydawnictwach propagandowych.

Do stałych publikacji Ministerstwa należy dwutygodnik „SBZ Archiv, Dokumente, Berichte, Kommentare zu gesamtdeutschen Fragen”. Zgodnie z objaśnieniem, umieszczonym obok tytułu głównego, periodyk ten podaje informacje „na podstawie godnych zaufania źródeł o stosunkach w strefie radzieckiej i o metodach prób infiltracji komunistycznej w NRF”⁸⁰. Adresatami, do których skierowany jest „SBZ Archiv”, są przede wszystkim organa rządowe, stronnictwa polityczne, prasa, radio i instytucje życia gospodarczego.

Referat publikacji przy Ministerstwie wydaje faksymile wycinków prasowych, dokumentów i różnych źródeł — w ukazujących się zależnie od potrzeb propagandowych zeszytach pt. „Ausschnitte”⁸¹.

Do publikacji seryjnych należą „Dokumente des Unrechts” wydawane przez ministerialny *Untersuchungsausschuss Freiheitlicher Juristen*. Wydawnictwo to ukazuje się również w języku angielskim, francuskim i hiszpańskim⁸². Przykładem wydawnictw typu pamfletu lub paszkwilu są broszury, np. *Briefe von Deutschland nach Deutschland*⁸³, *Mitten in Deutschland — Mitten im 20. Jahrhundert*⁸⁴, *Was liest die Jugend der Sowjetzone?*⁸⁵, ponadto *Die Methoden des sowjetischen Imperialismus* itd.⁸⁶ W dwu ostatnich pozycjach dominuje wątek antykomunistyczny. Wreszcie wielka seria wydawnictw dotyczy zagadnień zjednoczenia Niemiec. W większości wydawcą jest samo Ministerstwo, które występuje także często jako nakładca w stosunku do innych firm wydawniczych.

Das Verlagswesen der SBZ nach der Wiedervereinigung, Die Gestaltung der Arbeitsverhältnisse nach der Wiedervereinigung itd. Zob. *ibidem*, ss. 1—299.

⁸⁰ Periodyk ukazuje się w *Verlag für Politik und Wirtschaft*, Köln. Nakład rozprowadza Ministerstwo do Zagadnień Ogólnoniemieckich.

⁸¹ Pełny tytuł: „Ausschnitte, Faksimile-Wiedergaben aus der Fachliteratur und Tagespresse der Sowjetzone, zusammengestellt von der Publikationsstelle des Bundesministerium für gesamtdeutsche Fragen”.

⁸² Wydawcą jest Ministerstwo. Zestaw i druk wykonują drukarnie zachodnioberlińskie.

⁸³ H. Kludas, *Briefe von Deutschland nach Deutschland, Aus dem Alltag einer Hausfrau in der Sowjetzone*. Sonderausgabe für das Bundesministerium für gesamtdeutsche Fragen. München, 1959, s. 120.

⁸⁴ *Mitten in Deutschland — Mitten im 20. Jahrhundert, Die Zonengrenze*, Herausgegeben vom Bundesministerium für gesamtdeutsche Fragen. Bonn 1959, album ilustrowany, bez paginacji.

⁸⁵ H. Hartung u. G. Paulsen, *Was liest die Jugend der Sowjetzone*, Herausgegeben vom Bundesministerium für gesamtdeutsche Fragen. Bonn 1959, s. 101.

⁸⁶ H. von Tobien, *Die Methoden des sowjetischen Imperialismus*. Sonderausgabe für das Bundesministerium für gesamtdeutsche Fragen. Bonn 1959, s. 157.

Seria „Dokumente zur Deutschland-Politik” ma objąć około 7000 stron, z czego 500 przewidziano na same indeksy. Z inicjatywy Ministerstwa podjęto również tłumaczenie ukazujących się w USA „Potsdam Papers”. Zagadnieniom współczesnej polityki NRF poświęcona jest seria „Die Wiedervereinigung Deutschlands”. Biblioteka Ministerstwa liczyła w r. 1963 ponad 20 000 tomów, w archiwum prasowym zgromadzono w tym czasie ok. 1,2 mln wycinków prasowych głównie z pism NRD, a także z źródeł polskich i radzieckich. Indeks tematyczny zawierał ok. 0,5 mln kartotek. Resort rozporządzał wyposażeniem technicznym umożliwiającym wykonywanie fotokopii i mikrofilmów. Jak podawano w oficjalnym sprawozdaniu rządowym, zbiory ministerstwa udostępniono w uzasadnionych wypadkach naukowcom niemieckim i zagranicznym⁸⁷.

Szeroko rozbudowany aparat edytorski wpływa na propagandową cechę działalności Ministerstwa. Nie jest to atrybut, z którym chętnie godzą się oficjalnie, w obliczu zarzutów agitacyjnej działalności, kierownicy tego resortu. Stąd też ostatni minister, Erich Mende, w wywiadzie prasowym zastrzegł się, że Ministerstwo nie zamierza „drukować tylko broszur”, natomiast widzi swoje zadanie w dziedzinie realizacji inicjatyw „ogólnoniemieckich” oraz w sprawie kontaktów mieszkańców po obu stronach Łaby.

W kręgu zainteresowań Ministerstwa są również tereny wschodnie b. Rzeszy oraz ich dawni niemieccy mieszkańcy. Wspominaliśmy już o przedstawicielach organizacji ziomkowskich w ogólnoniemieckiej Radzie Badawczej. Przypomnieć również należy, że Lemmer, b. minister do zagadnień ogólnoniemieckich, rozpoczął działalność polityczną, jako poseł *Reichstagu*, na Pomorzu. Znane są jego wystąpienia z 1931 r., gdy otwarcie głosił postulat rewizji granic z Polską i likwidacji „korytarza”⁸⁸. Rainer Barzel, następca Lemmera na tym samym stanowisku ministra, jako pochodzący z Warmii przesiedleńca niejednokrotnie opowiadał się za realizacją rewizjonistycznych postulatów ziomkostwa wschodniopruskiego i był jednym z czołowych przedstawicieli ruchu antykomunistycznego w NRF. Wreszcie E. Mende jest rzecznikiem interesów tzw. ziomkostwa śląskiego.

Na bliskie powiązania z instytucjami typu ziomkowskiego wskazują wysuwane kilkakrotnie projekty połączenia resortu „wyrzniętów” i zagadnień ogólnoniemieckich w jedno nowe ministerstwo oraz interwencje na rzecz ziomkostw, jak w wypadku audycji Neven du Monta o Wrocławiu⁸⁹. Wydział I

⁸⁷ Wszystkie te dane wg. „Deutsche Politik 1963, Tätigkeitsbericht der Bundesregierung”, Herausgegeben vom Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Bonn 1964, s. 44.

⁸⁸ Zob. E. Lemmer, „Die Ostgrenze”. In *Reichstagung des Arbeitsausschusses deutscher Verbände auf dem Weissen Hirsch bei Dresden*; 1—3 VI 1931. Berlin 1931, ss. 47—52.

⁸⁹ W czasie manifestacji tzw. ziomkostwa śląskiego zorganizowanej w czerwcu 1963 w Kolonii przesiedleńcy usiłowali dokonać samosądu na dziennikarzu zachodniemieckim Neven du Mont, autorze reportażu telewizyjnego o współczesnym Wrocławiu, zob. „Trybuna Ludu”, 13 VI 1963.

Ministerstwa obejmuje również sprawy „niemieckich terenów wschodnich”. Symptomatyczne dla powiązań z przesiedleńcami jest też przejście dra Mauracha z referatu prasowego Ministerstwa do Spraw Wygnańców na stanowisko kierownika referatu prasowego w Ministerstwie do Zagadnień Ogólnoniemieckich⁹⁰ oraz przejście po H. Krügerze⁹¹ resortu przesiedleńców przez Lemmera, który posiadał już paroletni staż na stanowisku ministra do zagadnień ogólnoniemieckich. Od wielu lat rozważa się projekty fuzji obu ministerstw, co świadczy o zbliżonych pod względem merytorycznym i politycznym zadaniach obu resortów. Organizacje rewizjonistyczne zawdzięczają też oficjalną wykładnię też propagandowych b. sekretarzowi stanu w omawianym Ministerstwie — F. Thedieckowi, który nazwał na łamach biuletynu rządowego NRF prawo do samostanowienia przesiedleńców oraz tzw. prawo do stron rodzinnych — „podstawowymi pojęciami polityki ogólnoniemieckiej” (*Grundbegriffe einer gesamtdeutschen Politik*⁹²). Ministerstwo finansuje wreszcie liczne wydawnictwa i instytucje. Na subwencjach z tych źródeł opiera się działalność wspomnianego Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”. Z pomocy tegoż resortu korzysta również tygodnik „Ost-West-Kurier”⁹³, jedno z czołowych czasopism wysuwających otwarcie roszczenia terytorialne wobec Polski, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Podtytuł tego tygodnika: *Czasopismo polityki wschodniej — Głos zjednoczenia* określa lapidarnie dążności, których zasadniczą cechą jest nasycanie programu ogólnoniemieckiego tezami rewizjonistycznymi, często w sposób oficjalny, najczęściej pod formą kamuflażu.

Ministerstwo do Zagadnień Ogólnoniemieckich pretenduje również do wywierania wpływu, poprzez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, na formułowanie planu rozwiązania problemu niemieckiego w skali międzynarodowej — za poparciem sojuszników Paktu Atlantyckiego. Wchodzą tutaj w grę przedsięwzięcia określane terminem „inicjatywy niemieckiej”⁹⁴ (*Deutschland-Initiative*). Jest to ostatni, najszerszy krąg oddziaływania ogólnoniemieckiego resortu. Jego działalność jest obliczona na zrealizowanie daleko siężnych celów w przyszłości, co wyraża się m. in. w określaniu terminu zjednoczenia mianem „dnia x” (*Tag x*), który w sloganowej formie ma ozna-

⁹⁰ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 3 X 1964, s. 4.

⁹¹ Na temat przeszłości H. Krügera, b. sędziego hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Chojnicach na Pomorzu por. F. Miedziński, *Sprawa Hansa Krügera*. „Przeгляд Zachodni” nr 1/1964, ss. 141—153.

⁹² *Bonn rzecznikiem niepokoju, Roszczenia terytorialne rządu NRF*. Praca zbiorowa, Wydawnictwo Zachodnie, Poznań—Warszawa 1961, s. 7.

⁹³ *Aus der Arbeit des Bundesministerium für gesamtdeutsche Fragen* „Neue Kommentare”, Frankfurt a. M. nr 20/1962, s. 2.

⁹⁴ Problem tzw. *Deutschland-Initiative* wypłynął z całą ostrością w czasie grudniowej (1964) sesji NATO. Dotyczył inicjatywy mocarstw zachodnich w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego, przede wszystkim zjednoczenia. Mimo że projekt inicjatywy wówczas upadł, zapowiedziano podjęcie kroków w ciągu r. 1965.

czać wchłonięcie przez NRF w bliżej nieokreślonym dniu — Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rola, jaką spełnia Ministerstwo do Zagadnień Ogólnoniemieckich, daleka jest w praktyce od zadań gospodarczo-społecznych. Dlatego zapewne wysuwano projekty zlikwidowania tego resortu, prowadzącego działalność w pewnych dziedzinach zbliżoną do Ministerstwa do Spraw Wygnańców, a w pewnym znaczeniu działalność dublującą politykę Ministerstwa Spraw Zagranicznych, np. w dziedzinie wspomnianych tzw. inicjatyw niemieckich.

Należy wreszcie zauważyć, że w samej nazwie Ministerstwa zawarta jest *implicite* wewnętrzna sprzeczność. Zasadniczo bowiem treść pojęcia *Gesamtdeutschland* w praktyce językowej utożsamia się najczęściej z dążeniem do zjednoczenia NRD, NRF i Berlina zachodniego. Resort, którym kieruje obecnie wicekanclerz E. Mende, powinien więc zmierzać do realizacji postulatów jednności na płaszczyźnie wewnątrzniemieckiej. Jest to jednak sprzeczne z zasadniczą tezą rządu NRF głoszącego, że zjednoczenie mieści się w zakresie kompetencji i podstawowych zadań zwycięskich mocarstw b. koalicji antyhitlerowskiej, które przede wszystkim zobowiązane są przywrócić jedność Niemiec. Jeśli więc ośrodki dyspozycyjne w sprawach zjednoczenia znajdują się — wg tezy NRF — na zewnątrz Niemiec, nie wydaje się logiczne istnienie w NRF specjalnego resortu ogólnoniemieckiego. Stąd sens istnienia federalnego Ministerstwa do Zagadnień Ogólnoniemieckich wyraża się przede wszystkim w kierowaniu agitacją polityczną streszczającą się w przygotowaniu zjednoczenia według założeń Rady Badawczej, w organizowaniu dywersji gospodarczej i politycznej w stosunku do NRD, a w dalszym zasięgu w popieraniu roszczeń terytorialnych wobec krajów Europy wschodniej, przede wszystkim Polski, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji.

Zauważane sprzeczności znajdują wyraz m. in. we wskazywanej już wieloznaczności terminu *Gesamtdeutschland*, co widoczne jest w zasięgu terytorialnego oddziaływania tego „ogólnoniemieckiego”, reprezentującego politykę zjednoczeniową NRF resortu.

Wykazane tu, na wybranych przykładach, różne możliwości interpretacyjne programu „ogólnoniemieckiego” również w resorcie rządowym wymagają ostatecznej systematyzacji, co z kolei winno przyczynić się w konkluzjach do precyzyjniejszego określenia samej treści *Gesamtdeutschland* i określenia politycznych funkcji tego pojęcia.

IV. FUNKCJE POLITYCZNE TERMINU GESAMTDEUTSCHLAND

Termin *Gesamtdeutschland*, chociaż należy mu przypisać ważne funkcje w życiu politycznym NRF, nie był używany w aktach międzynarodowoprawnych, które miały zadecydować o powojennych losach Niemiec.

Zgodnie z interpretacją międzynarodowoprawną terytorium przyszłego jednolitego państwa niemieckiego miało obejmować obszar pokrywający się

z zasięgiem jurysdykcji Sojuszniczej Rady Kontroli⁹⁵. Momentem posiadającym przełomowe znaczenie w sprawie jedności czy podziału Niemiec stały się daty powołania dwu państw niemieckich. „Całe Niemcy”, odpowiadające poczuciu jedności i solidarności narodu niemieckiego, winny powstać — zgodnie z duchem umowy poczdamskiej — na obszarze obejmującym terytoria obu tych państw. Taki sens nadaje się też terminowi *Gesamtdeutschland* na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nie pozostawia też wątpliwości co do tego tekst uchwały Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z 25 III 1962 r. nt. „historycznych zadań Niemieckiej Republiki Demokratycznej”, dotyczącej przyszłego jednolitego państwa obejmującego — jak wspominaliśmy — terytorium obu dzisiejszych republik niemieckich⁹⁶. Od takiego rozumienia terminu różni się właśnie wieloznaczna interpretacja pojęcia *Gesamtdeutschland*, z jaką spotykamy się na terenie Niemiec zachodnich.

Termin *Gesamtdeutschland* pojawia się tutaj — jak wykazywaliśmy — w kręgu takich pojęć jak: *Reich*, *Unteilbares Deutschland*, *Kerndeutschland*, *Mitteldeutschland*, *Ostdeutschland*. Najbliższym mu znaczeniowo jest tradycyjne pojęcie „Rzeszy”. Niemcy a) „rdzenne”, b) „środkowe” i c) „wschodnie” oznaczają jedynie: a) terytoria NRF i NRD, b) NRD oraz c) b. terytoria wschodnie III Rzeszy. Te ostatnie terminy są podporządkowane nadrzędnemu pojęciu *Gesamtdeutschland*, dla którego desygnatem, przedmiotem określanym jest przyszłe jednolite państwo niemieckie, większe od dawnych czterech stref okupacyjnych. Zasięg terytorialny tego państwa nie jest precyzyjnie określony. Eksponuje się natomiast jego cechy, jako tradycyjnego państwa — *Reichu*. Podkreśla się przy tym wartość bismarkowskiego wzoru państwa pruskiego. W tym duchu kształtowana jest w instytucjach i organizacjach, o których mówiliśmy, „świadomość ogólnoniemiecka”, zakorzeniona w kulcie niemieckowschodnich tradycji politycznych. Nie wyklucza się w tym względzie powiązań z tradycjami dawnej monarchii habsburskiej. Występuje ten motyw np. w przemówieniu Wenzla Jakscha na kongresie wschodnoniemieckich przedstawicielstw krajowych w Bonn w marcu 1964 r.:

„Wschodni Niemcy zabrali ze sobą w toku wygnania własną świadomość państwową i imperialną (*Staats- und Reichsbewusstsein*) dokładnie tak samo, jak nasze ziomkostwa z obszaru dawnych Austro-Węgier przyniosły do Niemiec zachodnich starą świadomość imperialną”⁹⁷.

Przymiotnik „imperialny” nie jest tu adekwatny w sensie werbalnym w stosunku do rzeczownika „rzesza”, nie posiadającego w języku polskim przymiotnika, oddaje jednak merytorycznie charakter dążeń ekspansjonistyczno-ogólnoniemieckich.

⁹⁵ A. Klafkowski, *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami*. Warszawa 1953, ss. 7, 67.

⁹⁶ Zob. *Niemiecka Republika Demokratyczna*. Praca zbiorowa pod red. B. Gruchmanna i B. Wiewióry. Poznań 1963, ss. 428—447.

⁹⁷ „Deutscher Ostdienst” z 26 III 1961.

Zasięg oddziaływania pojęcia *Gesamtdeutschland* prześledziliśmy jedynie na wybranych przykładach, wskazujących na instytucjonalną bazę polityki ogólnoniemieckiej. Poza możliwością i założeniem pozostało określenie społecznego zasięgu tej polityki. Sprawdziany ilościowe są tu niesprawdzalne. Stwierdzić atoli należy, że wybrane przez nas reprezentatywne instytucje nie wyczerpują pełnej listy, przede wszystkim instytucji *Ostforschung* oraz partii reprezentowanych w *Bundestagu*. Podstawowe znaczenie dla zasięgu oddziaływania *gesamtdeutsche Politik* ma fakt istnienia specjalnego resortu ogólnoniemieckiego w oparciu o stanowisko rządu uznającego moc prawną granic *Reichu* z 1937 r. Ten nurt oficjalny „polityki ogólnoniemieckiej” zwiększa wydatnie skuteczność oddziaływania stronnictw reakcyjnych również poza ich niewielkim zapleczem członkowskim. Zagadnienie to wymagałoby szerszego niż w tym artykule potraktowania, zwłaszcza że problemy poruszone pochodzą z przedpola polityki zjednoczenia Niemiec, coraz silniej i częściej eksponowanej również na płaszczyźnie międzynarodowej.

Wyniki niniejszej analizy pozwalają na wysunięcie następujących wniosków, które dotyczą omawianych tu partii i instytucji ogólnoniemieckich w NRF:

1. Terminem *Gesamtdeutschland* określa się w nich twór państwowy posiadający maksimum cech tradycyjnego *Reichu*.

2. Według założeń *gesamtdeutsche Politik*, zjednoczenie Niemiec w bliżej nieokreślonych granicach winno dokonać się etapami.

3. Postulat tzw. małego zjednoczenia (*kleine Wiedervereinigung*), obejmującego teren dzisiejszych republik niemieckich, ma w polityce NRF znaczenie drugorzędne w stosunku do pierwszoplanowego dążenia do urzeczywistnienia idei Rzeszy (*Reichsidee*).

4. *Gesamtdeutsche Politik* daje oparcie ruchom odwetowym i rewizjonistycznym w NRF oraz spełnia w stosunku do nich funkcje usługowe.

5. *Gesamtdeutsche Politik*, realizowana w Niemczech zachodnich, opóźnia — przez wysuwanie wielkoniemieckich roszczeń — realizację słusznego postulatu jedności Niemiec. Uwydatnia się to przede wszystkim w zwalczaniu innych koncepcji postulujących porzucenie nadziei na wskrzeszenie *Reichu* i uwzględniających zjednoczenie obu dzisiejszych państw niemieckich.